

*Sygn. akt I ACa 387/12*

*Sygn. akt I ACa 387/12*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 września 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA – Przemysław Kurzawa*

*Sędzia SA – Beata Kozłowska*

*Sędzia SO del. – Jacek Sadowski /spr./*

*Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak*

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa B. R. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 grudnia 2011 r. sygn. akt II C 580/08

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że oddala powództwo co do kwoty 199.609,10 (sto dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset dziewięć 10/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty,**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie,**

**3. nie obciąża powoda B. R. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.**

Sygn. akt IA Ca 387/12

## UZASADNIENIE

Powód B. R. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa zwrotu równowartości skonfiskowanych w dniu 16 października 1985 r. książek. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.). Pierwotnie pozew złożony został do Sądu Okręgowego w Warszawie, VIII Wydziału Karnego, który postanowieniem z dnia 8 lipca 2008 r. przekazał sprawę w zakresie tego żądania do wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie. Ostatecznie pismem z dnia 9 marca 2010 r. powód sprecyzował swoje roszczenie żądając zapłaty kwoty 371.860 zł., przyjmując odszkodowanie w wysokości 20 złotych za jeden egzemplarz każdej skonfiskowanej książki. Powód wniósł o zapłatę odszkodowania za książki wymienione w punkcie 1 postanowienia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 30 września 1988 r., czyli w zakresie książek,

co do których sąd orzekł przepadek. Nie dochodził natomiast odszkodowania za książki, które zostały mu zabrane i niewpisane do wykazu dowodów rzeczowych.

Skarb Państwa nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa na rzecz powoda kwotę 215.330,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych sądu pierwszej instancji.

W dniu 13 września 1985 r. B. R. (1) został zatrzymany przez funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. Wtedy zostały także zabrane książki powoda znalezione przez funkcjonariuszy w garażu wynajmowanym przez B. R. (1) od Z. B.. Postanowieniem z dnia 14 września 1985 r. prokurator postawił B. R. (1) zarzuty, że w okresie od 1983 r. do dnia 13 września 1985 r., działając przestępstwem ciągłym, w celu wywołania niepokoju publicznego, przechowywał z zamiarem rozpowszechniania bez wymaganego zezwolenia znaczne ilości nielegalnych wydawnictw, w tym m.in. „(...)B. S., „(...)?” B. R., „(...)” J. G., to jest o przestępstwo z art. 282a 1 k.k. w zw. z art. 45 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe w zw. z art. 10 § 2 k.k. i art. 58 k.k. Postanowieniem z dnia 14 września 1985 r. zastosowano wobec powoda areszt tymczasowy. Postanowieniem z dnia 13 listopada 1985 r. areszt w stosunku do powoda został uchylony. Następnie postanowieniem z dnia 28 grudnia 1985 r. Prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie umorzył warunkowo postępowanie karne w stosunku do podejrzanego B. R. (1) na okres próby 2 lat i zobowiązał podejrzanego do uiszczenia kwoty 15.000 zł. na rzecz budowy pomnika Szpitala Centrum (...) oraz zabezpieczył dowody rzeczowe w magazynie depozytowym (...) (...) Spraw (...) w W.. Postanowieniem z dnia 30 września 1988 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, VI Wydział Karny (sygn. akt VI Ko 187/88) , orzekł przepadek części dowodów rzeczowych w postaci książek wymienionych w wykazie nr 1 oraz zarządził zwrot B. R. (1) pozostałych skonfiskowanych książek. Wykonanie postanowienia sąd zlecił W. W.. Sąd orzekł przepadek łącznie 18.546 egzemplarzy książek opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1. Postanowieniem z dnia 23 listopada 1993 r., Prokurator Generalny uchylił w interesie powoda, jako niezasadne, prawomocne postanowienie Prokuratora Wojewódzkiego w W. z dnia 28 grudnia 1985 r. o warunkowym umorzeniu postępowania karnego przeciwko B. R. (1). Postanowieniem z dnia 29 grudnia 1993 r., Prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w W. umorzył śledztwo przeciwko podejrzanemu B. R. (1) z powodu niepopelnienia przez podejrzanego zarzucanego mu czynu. W uzasadnieniu wskazano, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, żeby B. R. (1) przez fakt posiadania książek dotyczących zasad etyki katolickiej zamierzał wywołać niepokój publiczny.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2008 r., Sąd Okręgowy w Warszawie, VIII Wydział Karny na podstawie art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1a i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz B. R. (1) kwotę 3.400 zł., tytułem odszkodowania i kwotę 6.000 zł., tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. W pozostałej części wnioski oddalił.

W świetle dokonanych w tej sprawie ustaleń, sąd okręgowy uznał wniesione powództwo w znacznej części za zasadne. Jak wskazał, zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w przypadku stwierdzenia nieważności orzeczenia, osobie uprawnionej zwraca się mienie, którego przepadek lub konfiskatę orzeczono na rzecz Skarbu Państwa, oraz przedmioty zatrzymane w toku postępowania - z wyjątkiem przedmiotów, których posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia - jeżeli znajdują się one w posiadaniu państwowej jednostki organizacyjnej. W razie niemożności ich zwrotu, zwrotowi podlega ich równowartość, którą wypłaca się ze środków Funduszu Reprywatyzacji, o którym mowa w art. 56 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji. Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., przepisy art. 8-10 ustawy mają odpowiednie zastosowanie również wobec osób, co do których zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzono z powodów, o których mowa w art. 17 1 pkt 1 i 2 Kodeksu postępowania

karnego, i nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie, a osoby te były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane. Postanowieniem z dnia 29 grudnia 1993 r. umorzono postępowanie karne przeciwko B. R. (1) z powodu niepopelnienia zarzucanego mu czynu. Umorzenie nastąpiło zatem na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Jak wskazał sąd okręgowy, zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne..., uznaje się za nieważne orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, począwszy od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również orzeczenia wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom. W ocenie sądu okręgowego w zakresie przedmiotowym ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. mieści się również wydane przeciwko powodowi postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania. Zatem na podstawie art. 10 ust. 1 tej ustawy, powodowi przysługuje również roszczenie o zwrot skonfiskowanych książek w naturze, a gdyby to było niemożliwe, o zapłatę ich równowartości. W ocenie sądu z materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie wynika zarówno fakt, że to powód był właścicielem tych książek, jak i to, że książki te zostały powodowi skonfiskowane, a następnie orzeczono ich przepadek. Książki te nie zostały powodowi zwrócone.

Ustalając wartość skonfiskowanych powodowi książek, sąd okręgowy zastrzegł, że jedynie w ograniczonym zakresie wziął pod uwagę opinię biegłych powołanych w tej sprawie. Biegi wyliczyli wartość książek odebranych powodowi w 1985 r., według ich wartości obecnej, wyliczonej poprzez ustalenie cen, jakie obecnie nabywcy byliby gotowi zapłacić za te książki. W ocenie sądu pierwszej instancji taka metoda ustalenia wartości książek jest niezasadna. W chwili konfiskaty bowiem, czyli w 1985 r., książki te miały większą niż obecnie wartość. Zatem również równowartość skonfiskowanego mienia należało przeliczyć na podstawie jakiegoś miernika wartości porównywalnego do wartości książek. Sąd okręgowy odniósł się w tym zakresie do średniej pensji krajowej obowiązującej w dacie przejęcia książek i w dacie wyliczenia ich równowartości, czyli w dacie wyrokowania. Ustalając wartość skonfiskowanych książek w 1985 r. sąd okręgowy przyjął, że średnia cena jednego egzemplarza skonfiskowanych książek wynosiła 100 starych złotych. Powodowi skonfiskowano 18.546 egzemplarzy książek. Przyjmując zatem średnią cenę jednego egzemplarza skonfiskowanej książki w wysokości 100 starych zł. i mnożąc ją przez ilość skonfiskowanych egzemplarzy książek: 18.546, sąd okręgowy ustalił łączną wartość skonfiskowanych książek w roku 1985 na kwotę 1.854.600 starych zł. Kwota ta stanowił wówczas równowartość 92,71 średnich pensji krajowych netto. Przeciętne wynagrodzenie miesięcznie w 2011 r. w II-gim kwartale wynosiło 3.366,11 zł. brutto, zaś 2.322,62 zł netto. Tym samym, zgodnie z wyliczeniami poczynionymi przez sąd okręgowy, obecnie wartość skonfiskowanych książek w porównaniu do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynosi 215.330,10 zł.

Sąd okręgowy za jednostkę właściwą do reprezentowania Skarbu Państwa w tej sprawie uznał Ministra Skarbu Państwa, zgodnie z art. 10 ust. 2 zd. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.

Sąd okręgowy nie uwzględnił podniesionego w tej sprawie zarzutu przedawnienia. Jak wskazał, dopiero ustawą z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 191, poz. 1372) wprowadzono zmiany w art. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. Zmiany te weszły w życie z dniem 18 listopada 2007 r. Dopiero z tym dniem powód uzyskał możliwość dochodzenia roszczeń objętych tą ustawą. Z tych względów w ocenie sądu okręgowego nie można przyjąć, że termin przedawnienia roszczeń powoda zaczął biec od wydania postanowienia z dnia 29 grudnia 1993 r., czyli przed wejściem w życie przepisów umożliwiających zwrot skonfiskowanego mienia lub wypłatę jego równowartości osobom represjonowanym wydaniem orzeczeń po dniu 31 grudnia 1956 r. Nie ma przy tym znaczenia, że powód mógł wcześniej próbować dochodzić swoich roszczeń na zasadach ogólnych. Ponadto, jak wskazał sąd okręgowy, nawet gdyby uznać przedawnienie roszczenia powoda, to podniesienie w tych okolicznościach zarzutu przedawnienia powinno być uznane za nadużycie prawa sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W końcu w ocenie sądu okręgowego przedawnienie roszczenia powoda w tej sprawie wyłączone jest z uwagi na treść art. 11 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji,

ewentualnie zmianę poprzez oddalenie powództwa. W apelacji, a także złożonym następnie jej uzupełnieniu, zawarte zostały następujące zarzuty:

1. Naruszenie przepisów ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.:

- a) art. 10 ustawy poprzez przyjęcie, że nie jest konieczne wykazanie nieważności orzeczenia o przepadku mienia;
- b) art. 11 ust. 1 zd. 1 w zw. z art. 10 ustawy poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie odpowiedzialności Skarbu Państwa w sytuacji, gdy powód otrzymał już odszkodowanie i zadośćuczynienie;
- c) art. 11 ust. 1 zd. 2 ustawy poprzez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że roszczenie o zwrot równowartości utraconego mienia nie ulega przedawnieniu;

2. Naruszenie przepis kodeksu cywilnego:

- a) art. 5 w zw. z art. 23 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;
- b) art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie waloryzacji świadczenia pieniężnego z urzędu;
- c) art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie poprzez dokonanie waloryzacji sądowej i pominięcie rozważenia interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego;

3. Naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione twierdzeń powoda co do faktu wydania orzeczenia stwierdzającego nieważność przepadku mienia;

4. Naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów;

5. Naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez błędne uznanie za ustalony fakt posiadania przez powoda na własność książek objętych przepadkiem.

Ponadto skarżący podtrzymał w apelacji podnoszony już uprzednio zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna, to jest w zakresie, w jakim kwestionuje wysokość roszczenia zasądzonego na rzecz powoda. Nie można natomiast podzielić tych zarzutów apelacji, które skierowane są przeciwko samej zasadzie i podstawie prawnej zasądzonego w tej sprawie roszczenia.

Bezasadne są zarzuty naruszenia prawa procesowego, to jest art. 232 i 233 k.p.c., a także art. 231 k.p.c. Co do pierwszego z tych zarzutów wskazać należy, że nie znajduje on potwierdzenia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Wbrew zarzutom skarżącego, sąd pierwszej instancji nie ustalił w oparciu o art. 232 k.p.c., że zapadło orzeczenie stwierdzające nieważność postanowienia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy z dnia 30 września 1988 r., to jest orzeczenia o przepadku mienia. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd okręgowy wyraźnie stwierdził, że postanowienie w przedmiocie przepadku książek nie zostało nigdy uchylone lub zmienione. Jednocześnie podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że dla bytu roszczenia powoda dochodzonego w tej sprawie nie ma znaczenia fakt uprzedniego niestwierdzenia nieważności orzeczenia o przepadku mienia. Tym samym nie można podzielić zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 10 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Bezasadna jest wykładnia zaprezentowana przez skarżącego, zgodnie z którą warunkiem koniecznym uzyskania świadczenia w postaci zwrotu mienia, co do którego orzeczono przepadek lub konfiskatę, a w przypadku braku tego mienia – jego równowartości, jest uprzednie stwierdzenie nieważności orzeczenia o przepadku. Wbrew twierdzeniom skarżącego wniosek taki nie wynika z wykładni art. 11 ust.

1 zdanie 1 ustawy z 23 lutego 1991 r. Skarżący zresztą na uzasadnienie dokonanej w apelacji wykładni nie przywołał jakichkolwiek argumentów jurystycznych. Odnosząc się do tej kwestii wskazać należy, że treść art. 11 ust. 1 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wskazuje na dwie przesłanki warunkujące powstanie roszczenia o zwrot mienia. Po pierwsze musi istnieć prejudykat dotyczący wcześniejszego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej uprawnionego (unieważnienie orzeczenia bądź stwierdzenie ku temu przesłanek, jeśli uprawnionego uniewinniono lub umorzono postępowanie z przyczyn o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.) po drugie musi nastąpić przepadek lub konfiskata mienia. Przy czym konfiskata lub przepadek może mieć charakter wyłącznie faktyczny (np. zabranie określonych przedmiotów przy zatrzymaniu uprawnionego), nie jest konieczne istnienie podstawy prawnej w postaci orzeczenia wydanego w tym zakresie.

W żaden sposób nie został uzasadniony postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. W szczególności skarżący nie wskazał, które dowody w tej sprawie zostały ocenione przez sąd okręgowy wadliwie i na czym polegała sprzeczność rozumowania sądu pierwszej instancji z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Dopiero w uzupełnieniu apelacji skarżący wskazał, że naruszenia tego przepisu upatruje w ustaleniu przez sąd okręgowy wysokości należnego powodowi świadczenia w oderwaniu od opinii biegłych, które zostały sporządzone w tej sprawie. Zarzut ten jest co do zasady słuszny – sąd apelacyjny nie podziela stanowiska sądu okręgowego co do metody określenia wartości świadczenia należnego powodowi – jednakże błędnie opiera się na treści art. 233 k.p.c. Kwestia metody ustalenia wysokości świadczenia stanowi zagadnienie z zakresu prawa materialnego, a nie procesowego i poddana zostanie analizie w dalszej części uzasadnienia. Drugi zarzut skarżącego zawarty w uzupełnieniu apelacji odnoszący się do ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji dotyczy ustalenia, że powód był właścicielem książek stanowiących przedmiot orzeczonego przepadku. Skarżący podnosi, że sąd okręgowy czyniąc to ustalenie naruszył art. 231 k.p.c. Zarzut ten jest niezasadny. Sąd okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia szczegółowo wskazał dowody i okoliczności, które uzasadniały wysunięcia wniosku co do właścicielskich uprawnień powoda i tym samym uznanie legitymacji czynnej powoda w tej sprawie. Wnioskowanie sądu oparte było w tym zakresie na zasadach logicznego wynikania, które w żaden sposób w apelacji nie zostały podważone. Skarżący ograniczył się w istocie jedynie do prostego zaprzeczenia ustaleniom dokonanych przez sąd pierwszej instancji.

W ocenie sądu apelacyjnego sąd okręgowy w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które zostały należycie przedstawione i uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Sąd apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne i czyni podstawą swoich rozważań prawnych w tej sprawie.

Niezasadny jest podnoszony w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji i podtrzymany w apelacji zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego w tej sprawie. Stanowisko to zresztą w apelacji zostało zmodyfikowane. Pozwany przed sądem pierwszej instancji wywodził, że roszczenie powoda o zwrot równowartości mienia objętego przepadkiem stało się wymagalne z dniem uprawomocnienia się postanowienia prokuratury z dnia 29 grudnia 1993 r. w przedmiocie umorzenia postępowania karnego przeciwko powodowi z powodu niepopelnienia zarzucanego mu czynu. Z tym też dniem, zdaniem pozwanego, rozpoczął bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia. W uzupełnieniu apelacji z kolei skarżący wskazał, że początek biegu terminu przedawnienia powinien być liczony od roku 1988 r., to jest od daty wydania postanowienia sądu o przepadku rzeczy.

Zasadnie sąd okręgowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia, przy czym nie cała argumentacja sądu pierwszej instancji przedstawiona w tym zakresie zasługuje na aprobatę. Nie można podzielić zarzutu strony pozwanej, że roszczenie powoda o zwrot mienia objętego przepadkiem stało się wymagalne w dacie postanowienia sądu o przepadku rzeczy. Koncepcja ta nie znajduje żadnego prawnego uzasadnienia. Z dniem wydania tego postanowienia nie powstało bowiem po stronie powoda roszczenie o ich zwrot. Również uprawomocnienie się postanowienia z dnia 29 grudnia 1993 r. o umorzeniu postępowania karnego przeciwko powodowi nie skutkowało powstaniem po stronie powoda roszczenia o zwrot rzeczy objętych przepadkiem. O ile bowiem orzeczenie z 1993 r. mogło stanowić podstawę ewentualnych roszczeń powoda z tytułu odszkodowania lub zadośćuczynienia, o tyle brak było podstaw prawnych do zgłoszenia roszczenia o zwrot mienia objętego przepadkiem. Prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego dla

m. st. Warszawy z dnia 30 września 1988 r. w przedmiocie przypadku rzeczy nie zostało bowiem w żaden sposób prawnie wzruszone. Nie odnosiło się do niego również postanowienie prokuratury z dnia 29 grudnia 1993 r. Tym samym w sytuacji prawnej powoda nie przysługiwały mu roszczenia o zwrot przedmiotów objętych przypadkiem ani na podstawie art. 168 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny wykonawczy, ani następnie na podstawie art. 192 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy. Również ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w swoim pierwotnym brzmieniu ograniczała możliwość zgłoszenia roszczeń odszkodowawczych oraz roszczeń o zwrot mienia objętego konfiskatą (przypadkiem) jedynie do orzeczeń wydanych przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1956 r., zaś w przypadku orzeczeń późniejszych, tylko wówczas, gdy dotyczyły one czynu lub działalności mających miejsce w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1956 r. (art. 1 ust. 1 i 4 ustawy w pierwotnym brzmieniu). Dopiero nowelizacja ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., dokonana ustawą z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. nr 191, poz. 1372), rozszerzyła zakres przedmiotowy ustawy rehabilitacyjnej również na orzeczenia wydane przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe do 31 grudnia 1989 r. Ponadto nowa konstrukcja wprowadzona w art. 8 ustawy objęła jej działaniem również decyzje o internowaniu w stanie wojennym. W efekcie rozszerzony został także zakres przedmiotowy art. 11 ustawy, który objął, w razie spełnienia przesłanek określonych w tym przepisie, orzeczenia o uniewinnieniu lub umorzeniu postępowania z powodów określonych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., zapadłe przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 19 września 2007 r., to jest przed dniem 18 listopada 2007 r. (zob. szerzej w tej kwestii uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2012 r., III KK 253/11). Dopiero więc z dniem 18 listopada 2007 r., tj. z dniem wejścia w życie ustawy dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, powstało roszczenie powoda o zwrot mienia (równowartości mienia) stanowiącego przedmiot przypadku. Dopiero więc z tą datą mógł rozpocząć bieg termin przedawnienia tego roszczenia, który przerwany został na skutek wniesienia pozwu w tej sprawie w dniu 17 stycznia 2008 r. Roszczenie powoda o zwrot równowartości mienia nie uległo więc przedawnieniu.

W świetle powyższego bezprzedmiotowy jest zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Niezależnie od błędnej kwalifikacji prawnej podanej przez skarżącego (zbędne nawiązanie w zarzucie do art. 23 k.c.) wskazać należy, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Z tych względów zbędne jest odwoływanie się w tym zakresie do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego. Podzielić należy natomiast stanowisko skarżącego, że hipoteza art. 11 ust. 1 zd. 2 ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie obejmuje roszczenia o zwrot mienia, którego przypadek lub konfiskatę orzeczono na rzecz Skarbu Państwa, ewentualnie roszczenia o zwrot równowartości tego mienia. Przepis art. 11 ust. 1 zd. 2 ustawy wprowadza regułę wyjątkową w stosunku do ogólnej zasady, zgodnie z którą roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Przepis ten dotyczy wyłącznie roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie i zgodnie z ogólną regułą nakazującą zawężającą wykładnię wyjątków, nie powinien być wykładany rozszerzająco. Zważywszy, że roszczenie o zwrot mienia (równowartości mienia) nie ma charakteru odszkodowawczego, roszczenie to ulega przedawnieniu zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi roszczeń majątkowych. Zarzut skarżącego nie ma jednak wpływu na treści wydanego w tej sprawie rozstrzygnięcia albowiem roszczenie powoda, aczkolwiek ze swej natury podlegające przedawnieniu, w okolicznościach niniejszej sprawy, o czym była mowa wyżej, przedawnieniu nie uległo.

Zasadne są natomiast zarzuty skarżącego dotyczące wysokości świadczenia zasądzonego w tej sprawie przez sąd pierwszej instancji. Odnosząc się do tej kwestii w pierwszym rzędzie pokreślić należy, że roszczenie o wypłatę równowartości mienia objętego przypadkiem nie ma charakteru odszkodowawczego. Nie jest to również zobowiązanie, którego przedmiotem od chwili powstania jest świadczenie pieniężne, co wyklucza w świetle art. 358<sup>1</sup> k.c. możliwość jego waloryzacji. Roszczenie o wypłatę równowartości mienia objętego przypadkiem ma przy tym charakter jedynie subsydiarny, zgodnie bowiem z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. powstaje dopiero wówczas, gdy nie jest możliwy zwrot mienia w naturze. Tym samym funkcją tego roszczenia pieniężnego jest

postawienie powoda w takiej samej sytuacji majątkowej, w jakiej znajdowałby się, gdyby mienie objęte konfiskatą zostało mu zwrócone na mocy orzeczenia wydanego na podstawie art. 10 ustawy rehabilitacyjnej. Zważywszy, że skonfiskowane mienie zwraca się uprawnionemu w takim stanie, w jakim znajduje się ono w dacie zwrotu, również jego równowartość należy określić z uwzględnieniem stanu tego mienia (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2005 r., II CK 705/04). Nie chodzi natomiast o to, jak wydaje się to wynikać z rozumowania sądu pierwszej instancji, aby pokrzywdzony znalazł się w hipotetycznej sytuacji majątkowej, jaka zaistniałaby wówczas, gdyby nie orzeczono przepadku mienia. Jak bowiem zostało to już wskazane powyżej i nie budzi jakichkolwiek wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego, roszczenie o zapłatę równowartości mienia objętego przepadkiem (konfiskatą) nie ma charakteru odszkodowawczego. Tym samym nie jest jego funkcją naprawienie szkody majątkowej powstałej na skutek dokonanego przepadku. Nieuprawniona w świetle art. 358<sup>1</sup> k.c. jest również waloryzacja należnej w tej sprawie powodowi kwoty pieniężnej.

Wysokość świadczenia pieniężnego należnego powodowi w tej sprawie wyznacza aktualna wartość rynkowa rzeczy objętych orzeczeniem o przepadku mienia. Wartość ta została ustalona przez sąd apelacyjny w oparciu o przeprowadzoną w tej sprawie przed sądem pierwszej instancji opinię biegłego sądowego z zakresu bibliotekarstwa H. D.. Opinia ta w ocenie sądu apelacyjnego stanowi wiarygodne źródło poznawcze w zakresie aktualnej wartości książek, które zatrzymano powodowi w dniu 13 września 1985 roku, a których przepadek orzeczono ostatecznie w roku 1988. Biegła w oparciu o dostępną dokumentację prawidłowo zidentyfikowała i sklasyfikowała zbiór książek, które uległy przepadkowi. Wskazując na ich obecną wartość rynkową uwzględniła w szczególności takie okoliczności, jak niską jakość poligraficzną wydawnictw drugoobiegowych, fakt, że większość z tytułów składających się na szacowany księgozbiór doczekała się po roku 1989 wznowień w profesjonalnych wydawnictwach i atrakcyjnej szacie graficznej, w końcu niewielkie obecnie zainteresowanie na rynku księgarskim wydawnictwami z drugiego obiegu z lat osiemdziesiątych. Wywody biegłej są w ocenie sądu apelacyjnego spójne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności i logiczne, zaś wnioski wynikające z opinii zostały wyczerpująco i przekonująco uzasadnione. Tym samym wnioski te mogły stanowić dostateczną podstawę dokonania ustaleń w tej sprawie co do aktualnej wartości mienia objętego przepadkiem. Wskazać należy również, że wnioski te nie pozostają w sprzeczności z drugą opinią biegłego sporządzoną w tej sprawie przez biegłego sądowego E. G.. W istocie obydwie opinie są ze sobą zbieżne, jednakże opinia biegłej H. D. w sposób bardziej pogłębiony i tym samym poprawniejszy metodologicznie ujmuje przedmiotowe zagadnienia. Z tych względów ta właśnie opinia stanowiła podstawę poczynionych przez sąd apelacyjny ustaleń. Powód przed sądem pierwszej instancji kwestionował opinię biegłej D., przy czym przedmiotem krytyki ze strony powoda nie były same ustalenia biegłej i towarzyszące jej wyliczenia, ale sama metoda przyjęta przez biegłą. Jak wyjaśnił powód przed sądem apelacyjnym, wartość zbioru książek objętych przepadkiem powinna być ustalona w relacji do wartości innych dóbr materialnych w roku 1985. Powód zarazem oświadczył, że nie widzi obecnie potrzeby wzywania biegłej na rozprawę (protokół rozprawy apelacyjnej: k. 508).

Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji obniżając należne powodowi na podstawie art. 10 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy rehabilitacyjnej świadczenie do kwoty 15.721 zł. W pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Strona powodowa przegrała sprawę wprawdzie w znacznej części, ale mając na uwadze sam charakter sprawy (naprawienie uszczerbku poniesionego blisko 30 lat temu na skutek bezprawnych ostatecznie działań Państwa) oraz fakt, że zasądzenie kosztów na rzecz pozwanego czyniłoby zarazem zasądzoną na rzecz powoda kwotę w znacznej mierze jedynie świadczeniem symbolicznym, sąd apelacyjny uznał, że zasady słuszności przemawiają za nieobciążaniem powoda kosztami procesu w tej sprawie.